WARSZAWSKA

19 LUTEGO 1847 r.
PIĄTEK.

№ 50.

GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Księcia Namiestnika królestwa, uczynionego w przedmiocie prośby, na imię Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj Księżny Olgi Mikołajewny wniesionéj, przez mieszkańca miasta Warszawy Dominika Zabłockiego, o Najmiłościwsze przebaczenie synowi jego Stanisławowi, w roku 1834 za przestępstwa polityczne zesłanemu do Syberji na osiedlenie, z pozbawieniem praw stanu i rozciągnieniem konfiskaty na majątku jego, Najwyżéj rozkazać raczył: dozwolić Stanisławowi Zabłockiemu powrócić na łono familji, jednakże bez przywrócenia go do szlachectwa i majątku.

JO. Książe Namiestnik królestwa, zezwolić raczył na zbieranie dla pogorzelców miasta Tarnogrodu, dobrowolnych składek w powiecie Zamojskim, przez ciąg roku jednego, poczynając od 10 (22) stycznia r. b. Składki te przyjmowane są przez burmistrzów i wójtów gmin rzeczonego powiatu.

Bank Polski.— Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dalszém wykonaniu Najwyższych Ukazów z dnia 21 stycznia (2 lutego) i 3 (15) września roku 1841 wypuszczone zostają w obieg dnia 17 lutego (1 marca), bilety bankowe wartości jednego rubla srebrem. W myśl postanowienia Rady administracyjnéj, z dnia 23 września (5 października) 1841, rozwijającego też Najwyższe Ukazy, rzeczone bilety mają papier koloru perłowego, są kształtu podłużno-kwadratowego, 5 cali wysokie i 3¼ szerokie. Cechy w nich, ozdoby i napisy są następujące:— 1. *Znaki wodne.* — Znaki wodne w papierze jedne są ciemne, drugie jasne; wyobrażają na sam przód tarczę owalną ząbkowaną, przezroczystą, na któréj znajdują się w poprzecz ciemne litery gotyckie *B. P.*, nad temiż wznosi się korona ciemna. U góry i u dołu tarczy zamieszczone są arabskie jednostki jasne z odcieniami ciemnemi. Po prawéj stronie biletu znajduje się napis w języku Rosyjskim, oznaczający wartość biletu literami egipskiemi ciemnemi „Одинъ Рубль Сер.“; po lewéj zaś stronie takiemiż egipskiemi ciemnemi literami napis w języku Polskim: „Jeden rubel srebr.“ — 2. *Ozdoby i napisy.* — *a)* Prawa strona biletu czyli tekst powleczona jest siatką koloru jasno-zielonego, w środku któréj znajduje się tarcza owalna większa, w jéj obrębie zaś dwie mniejsze jedna wyżéj, druga niżéj. U góry biletu znajdują się umieszczone po bokach z jednéj i drugiéj strony dwie jednostki arabskie w polu okrągłém, białém, obwiedzione giloszunkiem karmazynowym wyciętym w wklęsłe zęby, które wpadają w wąziutką czarną opaskę, takiegoż samego jak giloszunki karmazynowego deseniu. To wszystko jest jasne, otoczone wieńcem czarnym, roboty sztycharskiéj, złożonym z drobnych liści architektonicznych.— Pomiędzy temiż liczbami, w samym środku znajduje się korona królewska, między dwiema laurowemi gałązkami przeplatanemi wstęgą z środka korony wychodzącą.— Pod temi ozdobami umieszczony jest w trzech wierszach napis w łuk zawierający w Języku Rosyjskim treść biletu „Польскій Банкъ выдаеъ предъявителю Одинъ Рубль Серебромъ считая

одинъ Русскій фунтъ чистаго серебра въ $22^{34}/_{45}$ руб.“ — Pod tymże napisem wśrodku biletu znajduje się w polu białém herb królestwa ozdobiony u góry i u dołu arabeskami. Po bokach przytykają do herbu okrągłe zarobione siatką w cienie dwie małe tarcze, na których po jednéj stronie cyfry białe arabskie „18,“ po drugiéj zaś „47,“ oznaczające rok wypuszczenia w obieg biletów jedno-rublowych.— Pod herbem królestwa umieszczony jest w łuk napis polski odpowiadający w znaczeniu rosyjskiemu napisowi, to jest: „*Bank polski wypłaci okazicielowi jeden rubel srebrem według stopy po* 22 $^{34}/_{45}$ *z funta czystego srebra wagi Rosyj.*“—Poniżéj tego napisu zamieszczone są po bokach dwie tarcze w kształcie prostokątów, których boki podłużne ozdobione są arabeskami roboty sztycharskiéj, poprzeczne zaś zakończone lwią głową. Środek zarobiony giloszunkiem w czarne wijące się linijki, na którym znajdują się numera biletu. Pomiędzy temi dwiema sablami umieszczony jest suchy stępel wyobrażający herb królestwa z napisem: *Bank Polski.* Pod lewą tarczą napis w jednym wierszu literami pochyłemi drukarskiemi: „*Prezes banku,*“ w drugim „*Dyrektor banku.*“ Pod prawą tarczą w odpowiednich poprzednim wierszom gryfy prezesa i jednego z dyrektorów banku. W samym zaś środku między tytułami i gryfami prezesa i dyrektora banku, znajduje się liczba rzymska I na owalnéj tarczy pokrytéj giloszunkiem karmazynowym, ozdobiona arabeskami czarnemi roboty sztycharskiéj. — *b*) Lewa strona biletu. — Na stronie téj umieszczony jest podłużny czworobok, powleczony siatką koloru jasno-zielonego, z narożnikami w łuk wyciętemi, boki podłużne w samym środku są także w łuk przecięte, boki zaś poprzeczne zakończone są arabeskami takiegoż koloru roboty sztycharskiéj. W środku owal biały zawiera w sobie napisy literami czarnemi drukarskiemi: „*Billet de Banque un rouble argent royaume de Pologne.*“ — „*Bank-note one rouble silver king-dom of Poland.*“— „*Bank-bilet ein rubel silber koenigreich Polen.*“ — Napisy te przedzielone są między sobą linjikami czarnemi. Po obu stronach wzdłuż owalu na siatce zielonéj umieszczone są jednostki cyframi arabskiemi oznaczone białe z odcieniem jak wyżéj. U góry siatki jest napis Rosyjski oznaczający wartość biletu literami czarnemi drukarskiemi: „**Одинъ Рубль Серебромъ**“ takimże charakterem napis polski: „*Jeden rubel srebrem,*“ nad którym po prawéj stronie położony jest podpis własnoręczny naczelnika lub kontrolera wydziału biletów bankowych. — Nowe te bilety jednorublowe używać będą wszelkich tych samych praw, co i dawniejsze na złote i ruble wystawione, przyjmowane będą we wszystkich kasach skarbowych na równi z monetą brzęczącą, a w kasie banku wymieniane będą na gotowiznę w zwykłych godzinach dni powszednich na każde żądanie i bez żadnego potrącenia. — Warszawa dnia 6 (18) lutego 1847 r. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Warszawski Ober-Policmajster. — Gdy w obecnéj porze czasu, ptastwo i zwierzyna już zbliża się do mnożenia, przeto w powołaniu się na dawniejsze urządzenia, ogłaszam niniejszem: 1) Czas, w którym polowanie ustaje, liczy się od dnia 17 lutego (1 marca) do dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. 2) W tym czasie nie wolno jest nikomu pod żadnym pozorem w kniejach, ani na polach czyjéj bądź własności, czy to rządowéj lub prywatnéj, polowania przedsiębrać. Zakaz ten, oprócz polowania z strzelbą, rozciąga się i do innych sposobów niszczenia zwierzyny, to jest: nie wolno w tym czasie ani w sieci ani w sidła łowić, ani téż młodych z gniazd wybiérać, lub gniazd ich niszczyć. 3) Z pod zakazu tego wyłączają się zwierzęta i ptastwo drapieżne, jak np. wilki, lisy, jastrzębie i t. p., niemniéj ptastwo na zimę odlatujące, to jest kaczki dzikie; czaple, słomki, bekasy, kurki wodne, jemieluchy, derkacze, chruściele, gołębie dzikie, turkawki i kuligi. 4) Każdy w czasie zabronionym, w brew powyższym przepisom, polować poważający się lub zwierzynę kupujący, w zastosowaniu się do prawa, do opłaty kary pieniężnéj w kwocie rs. 4 k. 50 (złp. 30) pociągniętym będzie. Jeżeliby kto w tym czasie polował na gruntach rządowych, znaglony zostanie w drodze administracyjnéj do opłacenia kar w stosunku ubitéj zwierzyny, jak np. *a*) od jelenia, łani, jałowicy lub rogacza, rs. 180 (złp. 1200); *b*) od cielaka, sarny, dzika, wycinka, maciory rs. 90 (złp. 600); *c*) od warchlaka rs. 30 (złp. 200); *d*) od zająca rs. 18 (złp. 120); *e*) od głuszca, cietrzewia, kuropatwy, jarząbka rs. 9 (złp. 60). 5) Ktoby nie był w stanie opłacenia naznaczonych kar za przewinienia przeciw temu zakazowi, odsiedzi karę aresztu art. 28 ordynacji leśnéj, z dnia 30 grudnia 1775 r., dla Prus wschodnich przepisaną. 6) Prócz kary powyższéj, zwierzyna na sprzedaż wysłana lub kupiona, przez publiczną licytację sprzedaną, a zebrany fun-

dusz na ubogich przeznaczonym będzie. Właściwe władze policyjne odebrały rozkaz przestrzegania. iżby na targach zwierzyna w zakazanym czasie sprzedawaną nie była.— Warszawa d. 6 (18) lutego 1847 r. —Jenerał-major *Abramowicz.* —Sekretarz *Kwieciński.*

Magistrat miasta Warszawy.—Zawiadamia wszystkich majstrów Warszawskich profesji szewckiéj do zgromadzenia szewców należących, iż celem obrania na dalsze lat trzy starszego i podstarszego tegoż zgromadzenia, wedle zasad postanowienia Księcia Namiestnika król. z d. 31 grudnia 1816 roku, odbędzie się w biurze magistratu w ratuszu, w d. 8 (20) b. m. i r. o godzinie 4éj po południu, posiedzenie elekcyjne, na które majstrowie pomienionéj profesji przybyć zechcą. — Warszawa d. 6 (18) lutego 1847 roku.— Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Graybner.* — Naczelnik kancelarji, G. *Jahołkowski*

Z Tyflisu 8 (20) *stycznia.*

Z Władikaukazu donoszą nam o nowéj pomyślnéj wyprawie części załogi Aczhojewskiéj, na nieupokorzony auł Czeczeński Jłcho-Ali, którego mieszkańcy okazywali złe zamiary i starali się szkodzić osadnikom spokojnym, równie jak i naszym oddziałom.— 28 grudnia, podpułkownik Preobrażeński, z sześciu rotami, seciną kozaków i dwoma działami, ruszył niespodzianie do wspomnionego aułu, opanował go, schwytał 5-ciu jeńców, 43 sztuk bydła rogatego i cały dobytek Czeczeńców, którzy pozostawili na miejscu pięciu trupów. Auł oraz zapasy zboża i siana zniszczono. Następnie oddział wspomniony wrócił do warowni Aczchojewskiéj, odparłszy pomyślnie napad bandy, z 400 ludzi złożonéj, pod wodzą Mahomet Mirzy Anzorowa, na straż tylną i prawy łańcuch; z naszéj strony jeden żołnierz poległ a dwóch raniono.— Czeczeńcy, zagrożeni zewsząd ruchomemi rezerwami naszych linij i przednich warowni, widocznie przekonywają się, że nie mogą dłużéj pozostać w obecném położeniu i że powinni albo ukorzyć się, albo przesiedlić w góry.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 228, wyjechało 164.

Albina z Krajewskich Koreniow, rozstała się z tym światem. Eksportacja zwłok jéj odbędzie się dziś o godzinie 4éj po południu z kaplicy OO. Bernardynów na cmentarz Powązkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bartkowski Andrzéj kup. z Prus nr. 2677, Bogacki Józef ob. z Ciszkowa nr. 1313, Dębowski Stan. ob. z Rudy nr. 414, Drochojewski Władysław ob. z gub. Wołyńskiéj nr. 625, Dąbrowski ob. Hen. z Głuszyna nr. 556, Dymiński Wigdor kup. z Brześcia Lit. nr. 601, Frydrychs Edward ob. z Boguszyc nr. 1251, Gatski Aleks. rotmistrz z gub. Chersońskiéj nr. 625, Gerlicz Jakób refer. st. z Boglewic nr. 613, Glinka Józef ob. z Szczawina nr. 570, Hordliczko Wilchelm ob. z wsi Czechów nr. 477, Hornowski Józef ob. z Łochowa nr. 600, Hedler Kar. ob. z Sławięczyc nr. 603, Kisielnicki Teodor ob. z Wygnanowa nr. 476, Karew Miko. ober-audytor z Krasnego-stawu nr. 625, Kazaryn Roman ob. z Kosarzewa nr. 625, Krasiński Bolesław ob. z Janikowa nr. 613, Karczewski Tobiasz ob. z Bytonia nr. 556, Kozłowscy Leon i Antoni ob. z Kościesza nr. 585, Lineburg Lud. emeryt z Suwałk nr. 476, Lasocki August ob. z Czarnowa nr. 625, Niewęgłowski Jerzy obyw. z Wólki Krasnowskiéj nr. 603, Pogonowski Tom. ob. z Radomia nr. 2668, Parys Maciéj ob. z Kielc nr. 2682, Pogorzelski Tom. urzęd. z Włodawy nr. 607, Potocki Tom. hr. z Praszki nr. 1070, Rudzki Lud. ob. z Giżyc nr. 419, Rębowski Józef ob. z Warpensów nr. 625, Ropelewski Teod. rad. prawny z Lublina nr. 603, Rytter Markus kup. z Krakowa nr. 584, Śliwiński Ant. ob. z Piotrkowa nr. 625, Szymanowski Józef ob. z Bogurza nr. 2680, Strzeszewski Djonizy ob. z Bądkowa nr. 556, Skorzewski Konst. ob. z Siennicy nr. 500, Werner Józef ob. z Piotrkowa nr. 586, Wielohurski Jan hr. z Rusinowa nr. 601, Żorawski Romuald ob. z Krzynowłogów nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Budziszewski Fran. ob. z nru 625 do Siedlec, Borucki Stan. ob. z nru 603 do Krzywic, Karasiński Wawrzeniec ob. z nru 625 do Krakowa, Kuszel Teodor ob. z nru 634 do Klimczyc, Korzeniowski Józef dyr. gim. z nru 394 do Częstochowy, Łoniewski Feliks ob. z nru 625 do Wiśniówka, Łempicki Jan ob. z nru 500 do Uniecka, Łubieński Tom. hr. z nru 1066 do Guzowa, Montagio Ant. dym. pułk. z nru 625 do Wiednia, Majewski Ambroży ob. z nru 584 do Wołuczy, Miernicki Jan ob. z nru 1310 do Kielc, Oczkin Piotr radz. st. z nru 468/, do Petersburga, Oraczewski Edw. ob. z nru 601 do Morawic, Przyłęcki Woj. ob. z nru 476 do Dobruta, Pstrokoński Ferd. ob. z nru 414 do Roszorzyc, Rutkowski Kle-

mens gub. cywilny z nru 413 do Płocka, Siennicki Stan. dok. z nru 472 do Płocka, Starzyński Antoni ob. z nru 625 do Kosarzewa, Sierociński Teodozy prof. z nru 394 do Nowéj Aleksandrji, Tański Tom. ob. z nru 584 do Czernic.

Rozmaitości.

Piszą ze Lwowa: — Donosiliśmy o nowym, bardzo ważnym wynalazku odbywania operacij chirurgicznych bez żadnego bólu. Odtąd po wszystkich już gazetach czytaliśmy doniesienia z najznaczniejszych miast Europy o szczęśliwém zastosowaniu tego środka. Miło nam donieść, że i w naszym kraju robiono już doświadczenia w téj mierze. Jak wiadomo, używa się w tym celu pary *eteru siarkowego*, który przy oddychaniu niém, wprowadza człowieka w tak mocne (narkotyczne) uśpienie, iż przez kilka a nawet i więcéj minut (wedle indywidualności) żadnego nie ma czucia. Doświadczenia, które już w téj mierze w stolicy naszéj odbyto, zbierzemy ... niéj w jedno, i udzielimy naszym czytel... tymczasem zaś umieszczamy tu wyjątek ze sprawozdania z Rzeszowa nam nadesłanego: na dniu 8 b. m. użyli tamtejsi lekarze tego środka, do odbycia w szpitalu operacji *raka wodnistego* (wasserkrebs), który u 19-letniéj dziewczyny rozciągnął się już do szerokości dwóch dłoni. Gdy żaden ze znanych środków już nie skutkował, wypadało wypalić raka żelazem do białości rozpaloném: jest-to nader bolesna operacja, jak sobie łatwo wyobrazić. Owóż chora, przez napojenie parą eteru siarkowego w uśpienie narkotyczne wprowadzona, została w tym stanie przez minut blizko dwie, w którymto czasie dwa razy przesunięto żelazo do białości rozpalone, po powierzchni rakiem zarażonéj; chora nie dała żadnéj oznaki bólu, a przyszedłszy do siebie, nie wiedziała nic, co się z nią działo. W téj chwili ma ona się dobrze i mniejszych boleści aniżeli przed operacją doznaje. — I w Krakowie odbył professor Bierkowski kilka pomyślnych operacij w takiém narkotyczném uśpieniu.

Doniesienia.

Ostrzegam niniejszém, ażeby nikt nie ważył się nabywać WEKSLU przez Ludwika Joel z Gdańska w Włocławku dnia 25 stycznia r. b. z terminem 10cio-dniowym na zlecenie podpisanego na rzecz J. S. Rosen w Warszawie na sumę 12,000 złp. czyli rs. 1800 wystawionego i przez tegoż p. Rosen akceptowanego; gdyż weksel takowy zaginął i zrobione zostały kroki prawne końcem umorzenia onego. — Grzegorz *Dutów* kupiec z Płocka.

DOM drewniany, blachą żelazną pokryty, wybudowany do czasowego użycia przy budowie mostu wiszącego na rzece Narwi pod twierdzą Nowogieorgiewską, którego materjały w konstrukcją wchodzące są tak przyrządzone przy jego budowie, że się rozebrać i na inne miejsce z łatwością bez straty przenieść dają, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Dom ten składa się z 9ciu pokoi i kuchni; okna, drzwi, piece, podłogi i t. p. wszystko w najlepszym stanie. O cenie i warunkach rozbioru dowiedzieć się na miejscu u konduktora budowy mostu Josta, przy magazynie zbożowym banku polskiego lub w kantorze fabryki machin na Solcu w Warszawie.



W dniu 14 b. m. o godzinie 3éj po południu wybiegła przed bramę SUCZKA trzy miesiące mająca z rasy wyżełków angielskich, biała, łepek kasztanowaty, uszka i łatka na boku takaż, z wstążeczką czerwoną na szyi i zaginęła. Łaskawy znalazca raczy ją oddać za przyzwoitą nagrodą do pałacu Branickich zwanym przy ulicy Nowy Świat pod nr. 1245, w korpusie na dole po lewéj stronie, do służącego Michała.

DOWÓD z dnia 9 lutego 1844 r. nr. 355 na złożony fant parę ichtarzyków srebrnych u pana Janasch, zagubiony został. — Ostrzega się przeto, że stosowne zastrzeżenie uczynione już zostało i nikt z powyższego dowodu korzystać nie będzie miał prawa.

KALOSZY GUMO-ELASTYCZNYCH AMERYKAŃSKICH dostać można w handlu galanteryjnym W. F. Eigenfeldt przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod nr. 440.

Przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1001*a*, w domu świeżo wyrestaurowanym, jest w każdym czasie do wynajęcia SZYNK korzystny, OGRÓD fruktowy, jakoteż różne LOKALE.

Jest do najęcia od Wielkiéj Nocy r. b. w domu za Żelazną bramą pod nr. 413*g*, LOKAL składający się z obszernego sklepu, dwóch pokoi, kuchni i obszernych, suchych i widnych suterenów, w których składy i piekarnia, oraz mieszkanie dla służby lub czeladzi mieścić się może. Lokal ten dogodny jest na zakład wymagający znacznego pomieszczenia do każdego handlu, cukierni, piernikarni, apteki, lub wszelkiego innego procederu. Cały lokal na nowo jest uporządkowany i odświeżony. Obejrzeć można na miejscu. — W tymże domu również od Wielkiéj Nocy jest do najęcia oddzielnie jeden tylko SKLEP bez lokalu na mieszkanie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiéj obok Ratusza, w domu sukces. ś. p. Łagiewnickiéj, pod znakiem: *kawa przed Teatrem*, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś, dla słabości JP. Żółkowskiego *Muszkietery* dane nie będą, natomiast w Teatrze Rozmaitości *Małżeństwo z rozkazu i Dzieci żołnierskie*.

TEATR WIELKI Jutro, *Lukrecja Borgja*.

Dziś z rana ciepła stop. 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 1

Wysokość wody na Wiśle stop 3.



Pociągi drogi Żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.